„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjatkiem świat uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejscowa na rok 12 zł. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość steplowa od każdej inseraty 30 c.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer pojedynczy w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Nr. 67. Sroda 23. Marca 1870. Rok wydania 60.

Prenumerata na „Gazetę Lwowską“ wraz z Dodatkiem urzędowym od 1. kwietnia do 30. czerwca.

Dla miejscowych . . 3 złr.
Dla zamiejscowych . 4 złr.

Za inseraty od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci raz po 5 c. prócz należytości stemplowej po 30 c. od każdego ogłoszenia.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (ulica Wałowa Nr. 370).

Część nieurzędowa.

Wiedeń. Najjaśn. Pan odjechał d. 21. b. m. wieczór z Wiednia do Budy.

— O reformie wyborczej, na którą obecnie zwróciła się powszechna uwaga pisze „Neues Fremdenblatt“: Jak nam donoszą postanowił rząd nie wnosić na tegorocznej sesyi Rady państwa projektu reformy wyborczej ze względu na opór stawiony temu projektowi ze strony deputowanych a wreszcie i z tego powodu, iż na święta Wielkiej nocy zamkniętą zostanie sesya Rady państwa. Rząd ma natomiast przedłożyć izbie deputowanych inny wniosek, podług którego przewidziane w konstytucyi wybory bezpośrednie także i wtedy mają być przedsięwzięte, jeżeli posłowie wybrani nie robią użytku ze swych mandatów.“ W tej samej sprawie pisze „Tages Presse“: „W niedzielę odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Rady ministeryalnej pod przewodnictwem J. Ex. dr. Hasnera, na którem powzięto następujące uchwały: Ze względu, iż czas czynności Rady państwa, delegacyi i sejmów powinien być już dokładnie oznaczony a zamknięcie sesyi Rady państwa z tego powodu nie może być po za święta Wielkiej nocy przewleczonem, reforma wyborcza, któraby stać się musiała przedmiotem dłuższych obrad, zostaje odroczoną. Natomiast wniesiony zostanie w izbie deputowanych inny projekt ustawy, podług której wybory bezpośrednie przedsięwzięte mają być w tych okręgach wyborczych, których deputowani nie korzystają z udzielonego im mandatu. Z kwestyi reformy wyborczej uchwalono na razie nie robić kwestyi gabinetowej. Prezydent ministrów dr. Hasner miał w poniedziałek audyencyę u Najjaśniejszego Pana i uwiadomił Go o tych uchwałach.“

— W poniedziałek odbyło się w obu izbach Rady państwa posiedzenie. W izbie deputowanych przyjęto procedurę cywilną w trzeciem czytaniu i przystąpiono do dyskusyi nad budżetem. W izbie panów odbyło się pierwsze czytanie kilku ustaw, wybrano komisyę dla kodeksu karnego i procedury karnej, a w końcu nastąpiło drugie czytanie projektu względem wprowadzenia powszechnej ustawy o księgach gruntowych.

Peszt. „Pester Lloyd“ upewnia, iż wszelkie pogłoski o wstąpieniu węgierskiego ministra finansów do wspólnego ministerstwa są tylko domysłami. Minister Lonyay postanowił jeszcze tylko do końca tego roku zatrzymać swą tekę, bez względu na to, czy będzie nadal węgierskim ministrem finansów czy ministrem finansów dla całego państwa. Decyzya tedy nie jest zawisłą od ministra Lonyaya lecz od Najjaśn. Pana.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego z dn. 18. b. m. komisya petycyjna zdawała sprawę z 105 petycyi. Franciszek Deak przemawiał za petycyą miasta Pesztu, by ministrowi nie wolno było tak, jak dotąd pobierać podatek indemnizacyjny mimo uwolnienia nowych budynków od podatku. Minister Lonyay sprzeciwiał się tej petycyi. Izba przyłączyła się do zdania Franciszka Deaka. W dalszym toku rozpraw komisya petycyjna oświadczyła, iż statuta żydowskiego kongresu uważa za naruszenie wolności sumienia.

Wilno. Do „Köln. Ztg.“ piszą: Nędza na Litwie jest w tym roku tak wielką jak dawniej. Najmocniej dokucza niedostatek rodzinom żydowskim, mieszkającym po miastach litewskich. Ponieważ rząd rosyjski nie umie znaleść środka dla usunięcia tej okropnej nędzy, więc stara się skłonić te biedne rodziny do przeniesienia się na Ukrainę i do Bessarabii. Już wiele rodzin żydowskich opuściło Litwę i udało się w te prowincye, a z wiosną opuści Litwę prawdopodobnie znaczna ilość mieszkańców.

Berlin. Sejm rzeszy północno-niemieckiej obraduje na swych posiedzeniach plenarnych jeszcze ciągle nad projektem do nowego kodeksu karnego dla Związku północno-niemieckiego. I tak na przedostatniem posiedzeniu doszedł aż do paragrafu 108, załatwił zatem rozdziały: „o obrazie książąt panujących“, „o nieprzyjaźnem działaniu przeciwko państwom zaprzyjaźnionym“, „o zbrodni i przestępstwie pod względem wykonywania praw obywatelskich“. Paragrafy te przyjęto podług znanej poprawki posła Mejera (z Torunia), który, jak wiadomo, w miejsce kary Zuchthauzu za polityczne zbrodnie substytuował więzienie forteczne. Samo się przez się rozumie, że wszędzie tam, gdzie projekt rządowy przeznaczał karę śmierci, zmieniono go o tyle, iż karę tę zamieniono na więzienie czy to w Zuchthauzie czy też przy łagodzących okolicznościach na karę forteczną.

„Zeidlersche Correspondenz“ przytacza, że poseł Lasker w ostatniej kadencyi sejmu pruskiego przemawiał nie mniej nie więcej razy jak 120. Mowy jego zajmują 175 łamów w zapiskach stenograficznych, a mierząc podług łokcia, przeszło 80 łokci, podług czasu obliczając mówił on około 30 godzin, zatem sam jeden byłby wypełnił $7\frac{1}{2}$ posiedzeń izby. Organ ministeryalny dodaje, że bilans jego wymowy na sejmie Rzeszy północno-niemieckiej jeszcze dla niego korzystniejszym się pokaże.

— Do „Kreuz Ztg.“ piszą: Rząd nie myśli wysełać posła na sobór do Rzymu. Gdyby dzisiejszy tok rozpraw soborowych wymagał interwencyi francuskiego rządu, natenczas otrzyma arcybiskup paryski odpowiednie instrukcye i będzie niejako reprezentantem rządu. Jednakże i ta ewentualność nie nastąpi prawdopodobnie. Banneville powołany został z Rzymu do Paryża, by osobiście zdał sprawę przed hr. Daru i cesarzem z wypadków w Rzymie. Poseł ten przywiezie przytem z sobą listy od biskupów Dupanloup i Darboy. Obaj ci biskupi korespondują bezpośrednio z cesarzem. Hr. Daru pragnie dać krajowi dokładny obraz stanowiska polityki francuskiej w obec soboru. Dla tego też na żądanie samego hr. Daru wniesioną zostanie w ciele prawodawczem interpelacya odnosząca się do tej sprawy. Z Rzymu donoszą, iż francuscy biskupi zamierzają wyjechać z Rzymu skoro tylko dogmat o nieomylności papieża przez sobór przyjętym zostanie.

Irlandya. Dzienniki angielskie podają liczne doniesienia o wrażeniu jakie w Irlandyi sprawiły

Część historyczno-statystyczna.

Zakład rolniczy w Czernichowie.

Zakład rolniczy Czernichowski utworzony w roku 1860 staraniem krakowskiego Towarzystwa gospodarsko-rolniczego, celem kształcenia młodzieży w gospodarstwie rolniczem, liczy się niezaprzeczenie do najpożyteczniejszych instytutów, jakie w nowszych czasach staraniem obywatelstwa dbałego o dobro ogółu powstały w kraju naszym. O pomyślnym rozwoju tego zakładu świadczy następujące sprawozdanie kuratoryi przedłożone na odbytem w ciągu bieżącego miesiąca walnem zgromadzeniu krakowskiego Towarzystwa gospodarsko-rolniczego.

Moralny stan zakładu Czernichowskiego i korzyści jakie wychowańcy jego odnoszą, niedaje się w tak dokładny ująć obraz jak ekonomiczny zarząd jego. Przepisy porządkowe i wewnętrzne urządzenia zaprowadzone w roku 1868 przestrzeganemi były ściśle; przekroczenia nieuniknione w zakładzie który mieści w sobie tyle młodzieży z różnych stron przebywającej muszą bydź karane; muszą bydź także sądzone z wyrozumieniem na to, że pochop do przekroczenia wynika nieraz z młodzieńczej niebaczności raczej jak, ze złego zamiaru, nałogu lub lekceważenia. Jedno z początkiem roku $186^{8}/_{9}$ zaszło głównie przekroczenie, które pociągnęło za sobą natychmiastowe wydalenie jednego ucznia, a staraniem zarządu, mianowicie też poświęconego zakładowi księdza kapelana, oprócz wpajania dobrych zasad i prowadzenia religijno-moralnego, jest uprzedzać i zapobiegać raczej zboczeniom niż bydź w konieczności karania. O tyle o ile doszły kuratorję wiadomości, właściciele gospodarstw u których znajdują się uczniowie Czernichowscy, bądź już w obowiązkach, bądź na praktyce, są z nich zadowoleni, a zgłaszania się o pochodzących ze szkoły naszej, które się o pochodzących ze szkoły naszej, które się w przeszłym i w obecnym roku ponowiły, potwierdzają dobre mniemanie jakie dotąd uzyskać potrafili.

Examin popisowy roczny z r. $18^{68}/_{69}$ obył się d. 24. maja w obecności członków kuratoryi JW. delegata Wydziału krajowego członka Towarzystwa p. barona Bauma i innych osób. Kończący kurs w zakładzie byli: Braun Jan, Fleszar Władysław, Gmitrzak Jan, Haberka Jakób, Mikołajewicz Mieczysław, Kozubski Józef, Wojczyński Felix, razem tylko 7iu z powodu wydalenia dwóch w roku $186^{7}/_{8}$, jeden samowolnie opuścił zakład. Wszyscy prawie kończący nauki z odznaczającem się świadectwem wychodzili na rok praktyki gospodarskiej do miejsc im wskazanych.

Przyjęto w czerwcu 1869 na pierwszy kurs do zakładu uczniów 19tu przez co liczba ogólna wychowańców zakładu wzrosła do 54; pomiędzy przyjętymi są: z Krakowa 1, z powiatów zachodnich Galicyi 8miu, z powiatów wschodnich 5ciu, z innych krajów 5iu. Według stanu rodziców: synów właścicieli ziemskich większych lub dzierżawców dóbr 7, włościan 2, innego powołania rodziców z miast 10ciu.

Stan zdrowia w zakładzie tylko w miesiącach wiosennych zeszłego roku lutym, marcu i kwietniu nie był zadawalający. Kilkunastu uczniów chorowało, pielęgnowani częścią w domu częścią w szpitalu w Krzeszowicach, najwięcej na febrę i zapalenie gardła, jeden na mocne stłuczenie nogi, jeden na głowę. W ogólności dni przepędzonych w szpitalu było 102. Obecnie, mimo twardej zimy przebytej i rozpoczętego już przejścia do wiosny, stan zdrowia w zakładzie był dotychczas zupełnie dobry.

Wykłady nauk w takich rozmiarach i w takiej prawie liczbie godzin odbywały się w ciągu roku $186^{8}/_{9}$ jak w roku poprzednim i ten sam porządek przeniesionym został i na rok bieżący. Przy examinie półrocznym w grudniu 1869 odbytym, miała kuratorya sposobność przekonać się, że wszyscy pp. nauczyciele z przykładną gorliwością spełniali zadanie swoje: a z pytań przez nich zadawanych i z odpowiedzi uczniów widać było znaczny postęp pod względem udzielania teoryi tak skróconej jak tego zakres szkoły naszej wymaga. Około Nowego roku 1870 konieczność nakazała kuratoryi przedstawić komitetowi do zaprowadzenia zmiany w osobach dwóch nauczycieli, przez którą to zmianę w komitecie zatwierdzoną przybył do zakładu nauczyciel p. Aleksander Lüttich, weterynarz patentowany w słynnym zakładzie w Alfort we Francyi

przedłożenia rządowe, bil agraryjny i bil o dzierżawach. Doniesienia te jednak tak się różnią od siebie, a często nawet są sobie w prost przeciwne, że nie podobna dowiedzieć się z nich jakie zdanie przeważa.

Żona skazanego Feniana O'Donovana Rossy wystąpiła temi dniami w Corku z publicznym odczytem. Słuchacze nie zebrali się tak licznie jak sądzono, hałas jednak był niezmierny. Wzmianka o Tipperary i O'Donovanie Rossa wywołały żywe oklaski, natomiast na wspomnienie o Heronie terazniejszym reprezentancie hrabstwa Tipperary dało się słyszeć głośne sykanie.

— Proces księcia Piotra Bonapartego zajmuje teraz przeważnie uwagę dzienników. W sali sądowej przeznaczono 40 krzeseł dla sprawozdawców rozmaitych dzienników. „France“ donosi, iż dziennik urzędowy nie będzie miał żadnego osobnego sprawozdawcy dla uniknięcia wszelkich posądzeń o stronniczość. Dziennik ten streszczać tedy będzie tylko sprawozdania dwóch dzienników poświęconych sprawozdaniom sądowym tj. z „Droit“ i „Gazette des Tribunaux“. Minister spraw wewnętrznych miał nawet prosić sprawozdawcę dziennika urzędowego, by się nie pokazywał w Tours podczas procesu.

Rzym. Do „A. Allg. Ztg.“ pisze korespondent rzymski: Dekret o nieomylności papieża pojawił się 6. marca. Na trzy tygodnie przedtem wiedzieli już o tem biskupi. Forma jednakże tego dekretu, tak bezwarunkowa i kategoryczna była dla wszystkich niespodzianką. Nie chciano pierwotnie przypuszczać, iż Stolica Apostolska posunie tak daleko swą ambicyę i zechce przyjąć na siebie odpowiedzialność za wszelkie następstwa. Okoliczności, które poprzedziły pojawienie się tego ważnego dokumentu, są nader ciekawe. D. 21. uchwalono w Paryżu na radzie ministeryalnej pod przewodnictwem cesarza wysłanie posła francuzkiego na sobor. Depeszę wysłano tegoż dnia wieczorem do Rzymu do pana Banneville, któremu pomysł ten tak się niepodobał, iż wahał się przystąpić do wykonania otrzymanej instrukcyi i o swych powątpiewaniach uwiadomił natychmiast rząd francuski.

Banneville powiedział całkiem wyraźnie, iż dłużej w Rzymie pozostać nie może i że musi sam pojechać do Paryża, by cofnąć tę uchwałę. Tymczasem wysłał tylko sekretarza swego do Paryża. Wreszcie uwiadomiono dnia 1. marca kardynała Antonellego o zamiarze rządu francuzkiego, a w trzy dni potem markiz Banneville otrzymał wezwanie, by przyszedł po odpowiedź. Niestety dla nagłej słabości kardynał Antonelli nie mógł się z nim zobaczyć, a tymczasem jako odpowiedź pojawił się dogmatyczny dekret.

Godną uwagi jest także i ta okoliczność, iż ogłoszenie dekretu nastąpiło równocześnie z ogłoszeniem listów hr. Daru. To ogłoszenie listów hr. Daru wywarło w Rzymie wielkie wrażenie. Listy te bowiem znane były tylko angielskiemu rządowi. Tylko jeden egzemplarz znajdował się w rękach angielskiego ministerstwa. Mniemano zatem, iż publikacya tych listów nie mogła nastąpić bez wiedzy hr. Daru. Niekorzystne światło rzuca na stanowisko kuryi rzymskiej jej zachowanie się wobec opozycyi. Opozycya postanowiła zaprotestować przeciw regulaminowi. Protest ten zręcznie ułożony przez francuzkich biskupów i zaopatrzony w 34 podpisów, wręczono d. 4. b. m., a w dwa dni później niemieccy biskupi uczynili tożsamo. D. 4. b. m. zajęła tedy opozycya stanowczo nieprzyjaźne stanowisko. Widok tego niebezpieczeństwa, a przytem wiadomości otrzymane z Paryża zachęciły i stronę przeciwną do energicznego działania. Jeszcze na kilka dni przedtem nie zamierzano występywać z owym dekretem. Teraz zaś szło już o to, by jaknajprędzej odpowiedzieć na ów protest i zapobiedz działaniu opozycyi. Ten stan rzeczy wpłynął zapewne i na formę dekretu. Stronnictwo umiarkowane utraciło wszelkie szanse zwycięztwa, a natomiast zwycięzyli najzapamiętalsi zwolennicy dogmatu o nieomylności. Dekret ten podpisał papież 5. b. m., jakkolwiek nosi on datę 6. b. m. Nie czekano nawet do najbliższego posiedzenia, by rozdać drukowane egzemplarze dekretu, lecz chcąc uprzedzić protest niemieckich biskupów, przesłano dekret ów biskupom do domu.

— „Français“ i „Moniteur universel“ donoszą zgodnie, iż dyskusya nad kanonami "de ecclesia" odroczoną została tymczasowo aż do świąt Wielkiej nocy. Teraz stoi na porządku dziennym jak donosi „Français“ Schema de fide. Wobec tych okoliczności markiz de Banneville mógł się na czas krótki oddalić z Rzymu. Wieść o dymisyi Markiza de Banneville nazywa „Moniteur zmyśloną.

Madryt. „Independance belge“ donosi z Hiszpanii: Książę Montpensier znajduje się pod ścisłym dozorem a śledztwo w sprawie jego już rozpoczęte. Syn zabitego w pojedynku infanta Henryka uda się do Paryża i zabawi tam u swej rodziny. Stryj jego król Franciszek udaje się w podróż na której spędzi rok cały.

Rumunia. Doniesienia dziennika „Liberte“ z Rumunii są bardzo niepokojące. Dwa stronnictwa rozwinęły silną agitacyę. Jedno pracuje nad przywróceniem księcia Kuzy, drugie pod przewodnietwem pp. Bratiano i Rosetti dąży do zaprowadzenia rzeczypospolitej. „La Republica“ organ tego ostatniego stronnictwa otwarcie wzywa Rumunię do broni dla wygnania niemieckiego księcia i ogłoszenia rzeczypospolitej i obwołania Jana Bratiano prezydentem.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) D. 21. 21. b. m. po północy zgorzała cieplarnia w ogrodzie pod l. $171^{3}/_{4}$. Tegoż dnia jakaś kobieta z Sokolnik uprowadziła z sobą 9letnią dziewczynę sierotę, z przedmieścia grodeckiego. — D. 22. b. m. przejechano w ulicy jezuickiej żydówkę 65 lat liczącą, przyczem została mocno zraniona w głowę.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież. Ludwik Białkowski z Karowa pod Uhnowem, 25 l., stanu wolnego, obrz. rz. kat., były strażnik finansowy, następnie ekonom w pewnej wiosce pod Rawą, pojechał w sierpniu 1866 r. na koniu wartości 60 złr. będącym własnością jego służbodawczyni do sąsiedniej wsi po robotników, lecz więcej nie powrócił, bo konia za 5 złr. zastawił. Nadto ukradł swojej służbodawczyni świecznik wartości 5 złr. Białkowski, listami gończemi ścigany, został dopiero w b. r. przytrzymany i na rozprawie w dniu 15. b. m. skazany na 2 miesiące ciężkiego więzienia, przyjął wyrok (przewodn. radca sądowy p. Semkowicz, oskarzyciel podprokurator p. Buszak).

Gwałt publiczny. W nocy z 17. na 18. września 1869 zajechało do karczmy Chaima Pastera w Smerekowie pod Żółkwią wielu żydów, między niemi Berisch Stern i Srul Siegel. Następnego ranka postrzeżono, że jednemu koniowi Sterna i jednemu Siegla zostały w nocy języki poucinane, i niebawem nadjechał Wasyl Paszkowski, gospodarz z Mostów wielkich, który owej nocy koło karczmy tej popasał, z doniesieniem, że i jego 3 koniom w nocy języki ucięto. Szkoda ogólna wynosi 160 złr. Leib Heit, który także w karczmie nocował, przyznał się w śledztwie, że z namowy i przy pomocy Jutmana Federbuscha, powyrzynał nożykiem języki koniom Siegla i Sterna, a nadto znaleziono we wozie Heita w słomie schwowany jeden język koński. Federbusch i Heit kilkakrotnie robili poszkodowanym wyrzuty, że ci nie najmują furmanów żydów, lecz chrześcian; Leib Heit z Rawy, 26 l., ojciec 1 dziecka, i Juttmann Federbusch z Małych Mostów, 22 l., stanu wolnego, zostali d. 17. b. m. skazani na 10 i 8 miesięcy ciężkiego więzienia, z postem w każdym tygodniu, i przyjęli wyrok. (Przewodn. radca sądowy p. Petuł. oskarzyciel sędzia powiatowy p. Zubrzycki.)

Złodziej nałogowy. W lipcu 1869 r. popełniona została w nocy kradzież w domu Berskiego poniżej szańców w ten sposób, że złodziej z dachu przez okienko spuściwszy się do strychu zamkniętego, skradł ztamtąd rzeczy wartości 6 złr., a przez okna z dziedzińca za pomocą żerdki wyciągnął z pokoju rzeczy wartości 3 złr. Następnej nocy skradziono pod l. 831 na Zielonem przez okno na dole, które sobie złodziej otworzył, rzeczy wartości 4 złr. Złodziej był dostrzeżony, gdy właśnie stał w oknie, i uciekł, lecz w ogrodzie zgubił letnią czamarkę popielatą. Tej samej nocy posłyszano znowu w kamienicy Berskiego poniżej szańców stąpanie złodzieja po tym samym strychu i postrzeżono człowieka, wydobywającego się przez dymnik na wierzch dachu, ujęto go i odstawiono do policyi, gdzie się przekonano, że to był osławiony złodziej Jan Kowalski, który był już od roku 1848 skazany cztery razy za kradzież na 17 lat ciężkiego więzienia, resztę czasu zaś przepędził po największej części w areszcie śledczym lub w domach poprawy. Kowalski w sądzie przyznał się tylko do zamiaru kradzieży, przy której go schwytano, lecz udowodniono, że czamarka znaleziona na Zielonem jest jego własnością. Kowalski się tłómaczy, że mu została skradziona, gdy spał nad stawem Pełczyńskim, co się jednak nie sprawdza.

Jan Kowalski vel Józef Dutkiewicz, szewc, 43 l., stanu wolnego, został d. 15. b. m. skazany na 5 lat (wniosek 7 lat) ciężk. więzienia z postem w każdym tygodniu i przyjął wyrok (przewodn. radca sądowy p. Dziedzicki, oskarzyciel podprokurator p. Buszak, obrońca p. adw. Dr. Holcer). Nadmienić trzeba, że Kowalski, gdy został na dachu złapany, oświadczył, że nie zlezie, pokąd patrol z policyi nie przyjdzie, bo on tylko z policyą albo ze sądem chce się układać, a nie z prywatnemi osobami.

(Nagroda za uratowanie życia.) C. k. namiestnictwo przyznało nagrodę w kwocie 25 złr. Jędrzejowi Kucharskiemu stróżowi szkolnemu w Dubiu w pow. brodzkim za wyratowanie z narażeniem własnego życia na dniu 18. listopada z. r. 8letniego chłopca tonącego w stawie.

— Zawiązane w Towarzystwie naukowem krakowskiem wydawnictwo źródeł historycznych do dziejów polskich, wybrało prezesem swoim księcia Jerzego Lubomirskiego, a dyrektorem prof. Szujskiego. Projekt wydawnictwa ułożony był przez prof. Szujskiego, bibliotekarza dr. Karola Estreichera i adjunkta dr. Franciszka Matejkę.

— Dr. Kazimierz Kralczyński, krakowianin, obecnie lekarz powiatowy i sądowy w Łańcucie, otrzymał w d. 15.

---

i objął wykład chodowli bydła i weterynaryi w 18tu godzinach tygodniowo; drugie miejsce, nauczyciela rolnictwa tymczasowo tylko na teraz obsadzonem zostało.

Jakkolwiek kuratorya z pełnem zaufaniem liczyć mogła na usposobienie i przywiązanie do zakładu p. Ludwika Zgórka, nauczyciela nauk przyrodzonych i ks. Rylskiego kapelana, których 1. lipca 1868 r. powołała do udziału w dyrekcyi z trzech osób tym sposobem złożonej pod przewodnictwem p. Felicyana Szybalskiego, któremu powierzyła cały zakres administracyjnej czynności w zakładzie, — jednakże bacząc z dłuższą uwagą na korzyści skupienia całego zarządu w ręku jednej osoby, co statut obowiązujący szkoły naszej i z góry przewidział i stanowczo unormował; przekonawszy się nadto o czynności, energii, i ścisłej punktualności pana Szybalskiego w prowadzeniu spraw zakładu, których ciężar przeważny na nim spoczął, wezwała go kuratorya od lipca 1869 do objęcia zastępczo całego zakresu obowiązków dyrektora. Od początku zaś roku szkolnego 1869 upewniona jeszcze więcej w przeświadczeniu, że pan Szybalski godnie odpowiada położonemu w nim zaufaniu, potwierdziła go kuratorya wraz z komitetem nadal na miejscu pełniącego obowiązki dyrektora. Powiedzieć można śmiało, że w zakładzie Czernichowskim panuje wzorowy porządek, i że pod względem wewnętrznych urządzeń jest on w ciągłym postępie. Stan ten zaś winien jest zakład przeważnie gorliwości i poświęceniu p. Szybalskiego.

Gdy komisya w r. 1867 do zmian w statucie szkoły z ogólnego zgromadzenia wybrana, która w roku zeszłym zdała sprawę, i inne głosy były za tem, aby stosunki nauczycieli do dyrektora, kuratoryi i komitetu dokładniej oznaczyć, zaprowadzone zostały w tym roku przepisy, według których w razie zajść mogących uchybień, nadzór zakładu wykonywać ma zwierzchność która do niego należy. Przepisy te są głównie w interesie samego dyrektora i pp. nauczycieli, którzy przez ich wykonanie każdego czasu ostrzeżeni bydź mogą o tem, że uwaga zwierzchności zakładu na nich jest zwrócona.

Pod względem finansowym, ekonomicznym, mamy do zdania Szanewnemu Zgromadzeniu sprawę z roku 1868/9, w którym pomyślniejsze okoliczności dla całego rolnictwa krajowego, wspierać poczęły zabiegi i usiłowania nasze. Pomoc, jakiej nam kraj przez reprezentantów swoich na Sejmie udzielił, postawiła była zakład nasz Czernichowski na bardziej upewnionej podstawie, teraz wzbudzone do życia na nowo ministeryum rolnictwa, któremu przez dwa lata rodak nasz i członek honorowy tego Towarzystwa przewodniczył, zwracając między innemi sposobami podnoszenia kultury uwagę swoją na instytucye rolnicze, wychowawcze i naukowe, poczęło chętnie wchodzić w potrzebę dźwigania ich, dotąd ze stanowiska państwa nader mało uwzględnioną. Przyjmując przedstawienia komitetu i czyniąc im zadość, zjednało i przeznaczyło ministerstwo naszemu także zakładowi zasiłki, które z jednej strony dozwoliły zmniejszyć nieco dług zakładu tego, od tak dawna wspieranego z kasy Towarzystwa, z drugiej podały możność zaprowadzenia ulepszeń, które tu wykazać jest naszą powinnością.

Wielokrotnie dało się już słyszeć zdanie, któremu nie brak z wielu względów trafności, że oglądanie się na działalność rządu i na zasiłki od niego, osłabia własną kraju dzielność, i że przedewszystkiem na własnych siłach, pracy produkcyjnej i sile stowarzyszeń polegać należy. Bez wątpienia nie nie zastąpi skuteczności pracy pojedynczych osób, a potęga sił skupiona w stowarzyszeniu jest wielką, jeźli siły te rzeczywiście działają. Jednakże są epoki i są koleje, doświadczenie stwierdza to wymownie, w których stowarzyszenie nie ma tej siły produkcyjnej, i w których organizacya rządowa, reprezentująca także zbiorową siłę krajową, musi więcej przychodzić w pomoc, oddawać życia uśpionemu duchowi przedsięwzięć i pomagać wprost poszczególnym usiłowaniom, a czyniąc to dopełnia ona także zadania swego. Zresztą, co do szkoły naszej rolniczej kraj i Towarzystwo znaczne już dla niej poniosły ofiary, a przeto komitet nie wahał się wyjednać i przyjąć zasiłki rządowe, to jest z funduszów ogólnych państwa, na dalsze onej prowadzenie i rozwinięcie.

(Dokończenie nastąpi).

b. m. stopień doktora chirurgii na uniwersytecie Jagiellońskim. Dr. Kralczyński był pierwszym, który według nowego rozporządzenia ministeryalnego złożył egzamin ścisły wobec publiczności lekarskiej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 21. marca. W tut. izbie handl. i przem. płacono: Pszenica 170 ℔ 8 złr. 70 c. do 8 złr. 80 c., żyto 160 ℔ 4 złr. 70 c. do 4 złr. 75 c., jęczmień 140 ℔ 4 złr. 70 c. do 4 złr. 75 c., owies 100 ℔ 3 złr. 10 c. do 3 złr. 20 c., kukurudza 170 ℔ 4 złr. 25 c. do 4 złr. 30 c., hreczka 140 ℔ 4 złr. 20 c. do 4 złr. 25 c., koniczyna 180 ℔ 46 złr. — c. do 52 złr., rzepak 150 ℔ 13 złr. — c. do 13 złr. 50 c., lnianka 150 ℔ 10 zł. — c. do 10 złr. 50 c., groch 180 ℔ 5 złr. — c. do 5 złr. 20 c.; łój 100 ℔ 32 złr. 50 c. do 33 złr. — c., potaż drzewny 100 ℔ 13 złr. 50 c. do 14 złr. 50 c., chmiel 100 ℔ 50 do 55 złr.; spirytus wiadro 12 złr. 75 c. do 13 złr. — c.

Ceny targowe w miesiącu lutym:

	Miejsce targu: Ropczyce zr.	c.	Strzyżów zr.	c.	Głogów zr.	c.	Sędziszów zr.	c.	Rozwadów zr.	c.
	waluta austryacka									
Mec pszenicy	4	.	4		4	6	3	55	4	.
„ żyta	2	45	2	75	2	31	2	35	2	.
„ jęczmienia	2	27	2	50	2	27	2	15	2	.
„ owsa	1	35	1	60	1	72	1	52	1	60
„ hreczki	2	27	2	50	2	.	.	.	2	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.		.	.
„ ziemniaków	.	60	1	.	.	76	.	65	.	66
Grochu	4	20	3	.	.	.	2	82	2	.
Cetnar siana	1	20	1	50	1	40	1	42	1	.
Sąg drzewa twardego	7	.	6	.	8	.	7	35	5	.
„ „ miękkiego	5	20	4	.	6	.	6	25	4	40
Funt mięsa wołowego	.	15	.	14	.	16	.	14	.	13
Miara wina	1	20	1	.	1	20	1	30	.	.
„ piwa		48		18		16	.	20		.
Wyrobnik z wiktem	.	20	.	.	.	20	.	20		.
„ bez wiktu	.	40	.	.	.	30	.	45		33

Czytamy w „Kraju“: Naszą poprzednio podaną wiadomość, że kolej północna zaprowadza 4tej klasy wagony, uzupełniamy w ten sposób, że przy nowym rozkładzie jazdy, który prawdopodobnie w maju w życie wejdzie, zaprowadzone zostaną pociągi mięszane pomiędzy Krakowem a Boguminem (Oderberg) w przyłączeniu do już istniejącego pociągu mięszanego między Boguminem a Wiedniem.

Jazda 3cią i 2gą klasą tymi pociągami odbywać się będzie po cenach zniżonych, t. j. za cenę biletu 4tej klasy jeździć się będzie w 3ciej, a za cenę biletu 3ciej klasy w 2giej. Cel tych pociągów jest ten, żeby nawał podróżnych 3ciej klasy, a głównie ruch lokalny, międzystacyjny od pociągów osobowych odciągnąć, a przez to główną przyczynę spaźniania się tychże usunąć. Pociągi te mięszane będą także wszelkie przesyłki przyspieszne przewozić, przez co ruch pociągów osobowych, które dotychczas te przesyłki przewożą, też swobodniejszym się stanie. Oprócz więc teraźniejszych rannych i wieczornych pociągów osobowych, powstaną jeszcze wśród dnia 2. mięszane t. j. jeden od Wiednia do Krakowa przychodzący, drugi z Krakowa ku Wiedniowi odchodzący, który to nabytek jako ważne ułatwienie komunikacyi Kraków niezawodnie z przyjemnością przyjmie. Po zaprowadzeniu tych pociągów mięszanych będzie można pociągami osobowemi 3cią klasą wygodnie jeździć, tak jak się to praktykuje po kolejach niemieckich, gdyż wyrobnicy i żydzi handlarze pociągów mięszanych, jako tańszych używać będą, a więc i pod względem ekonomicznym zaprowadzenie tych pociągów na ogólny ruch osobowy korzystny wpływ wywrze. Nie podlega wątpliwości, że pociągi te, które jako mięszane i towary przewozić będą, dla kolei zyskownemi się okażą i spodziewać się więc należy, że i koleje galicyjskie za przykładem kolei północnej pójdą i w swym własnym jak równie i w interesie publiczności podobne mięszane pociągi między Krakowem a Lwowem i Czerniowcami zaprowadzą.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 23. marca. Na wczorajszem posiedzeniu Rady państwa obradowano dalej nad budżetem. Dłuższa debata wywiązała się nad funduszem dyspozycyjnym. Prezydent ministerstwa odpierał zarzuty jakoby ministeryum zamierzało ograniczyć wolność zdań lub prowadzić wojnę na pióra. Fundusz dyspozycyjny znaczną większością przyjęto. Rechbauer wniósł interpelacyę do całego ministerstwa z powodu, iż rozkaz jeneralny zawierający komendę zmuszającą żołnierzy do brania udziału w nabożeństwach, nie zgadza się z ustawami zasadniczemi państwa.

Wiedeń, 23. marca. Komisya rezolucyjna odrzuciła 9 głosami przeciw 7 punkta siódmy i ósmy wniosku Rechbauera względem przedsiębrania wyborów do Rady państwa przez sejm galicyjski. Przed głosowaniem minister Giskra imieniem rządu oświadczył się przeciwko przyznaniu Galicyi tego wyjątkowego stanowiska.

Paryż, 23. marca. Wniosek względem zniesienia kary śmierci odesłała izba do komisyi. W Creuzot powstała znowu zmowa pomiędzy robotnikami wywołana przez obcych przywódców, ale bez znaczenia politycznego.

(Telegramy „Czasu“.)

Wiedeń, 22. marca. Dzisiejsza „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie, które zaprowadza od d. 1. kwietnia zniżenie taryfy opłat telegraficznych od przesyłek wewnętrznych w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, a mianowicie w odległości mil 10 centów 40, a na większą odległość centów 60.

Wiedeń, 22. marca. „Neue fr. Presse“ obstaje przy wczorajszem doniesieniu pod względem ustąpienia p. Giskry. „Tagespresse“ mówi: Cesarz zastrzegł sobie rozstrzygnięcie co do podania się Giskry o dymisyę i polecił mu w każdym razie prowadzić dalej czynności aż do zamknięcia sesyi Rady państwa. Wczoraj wieczór był obiad u kanclerza, na którym znajdował się p. Giskra. „Neues Fremdenblatt“ dowiaduje się, że zamknięcie Rady państwa nastąpi 10. kwietnia; sejmy zbiorą się w ciągu maja, delegacye we wrześniu, a otwarcie Rady państwa nastąpi w październiku.

Wiedeń, 22. marca godz. 12 m. 45 w południe (prywatna) Giskra nie podał się jeszcze do dymisyi; usunięcie się jego z powodu stanowczego odroczenia reformy wyborczej jest prawdopodobnem. Rada ministrów przeprowadziła niejakie zmiany w ustawie o wyborach na przypadek potrzeby. Klub ministeryalny lewicy odrzucił wczoraj rezolucyę galicyjską.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. marca.

Hotel europejski PP. Bogdański Wł., z Batycza. — Kierski St., z Boginki. — Wykowski Ks., z Sufczyna.

Hotel Langa: Baudisch K., c. k. radca budowniczy. — Künsberg U., z Ustrzyk górnych. — Sand A., z Bawaryi.

Hotel angielski: Hr. Rozwadowski R., z Zakrzewca. — Czyński J., z Tarnawca. — Pieściorowski R., z Kuźmina. — Święcicki Z., z Markowca.

Pod nr. 509¾: Hr. Dzieduszycki A., z Uhelna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. marca.

PP. Dr. Michniewski J., c. k. starosta, do Kolbuszowa. Celner E., do Złoczowa. — Bartmański F., do Tadania. — Smalawski F., do Uherec. — Szymonowicz J., do Tarnowa. — Tyszkowski J., do Brykuli nowej.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. marca 1870

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.18	—10.2	72	PdW. b.sl	0
2. god. po poł.	326.03	— 1.8	71	PdW. „	0
10. god. wiecz.	325.33	— 4.0	78	W. „	0

TEATR.

Dziś (przedst. pol.) **Barbara Zapolska czyli miłostki Zygmunta Jagiellończyka**, komedya w 3 aktach. — **„Piąty akt“**, dramat w 3 odsłonach przez J. Korzeniowskiego, na dochód p. Heleny Rudkiewiczówny.

Odpowiedzialny redaktor Adolf Rudyński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta (Złote austryackie)	Uskuteczn. sprzedaże	Kurs przeciętny	Kurs ostatni płacą	Kurs ostatni żądają
D. 22. marca.				
Akc. gal. kol. żel. K. L.	— —	— —	240 75	241 75
„ kol. lw.-cz.-Jassy	— —	— —	209 50	210 —
„ bankuhip. galic.	— —	— —	103 —	105 —
„ pap. czerl. po 200 złr. w. a.	— —	— —	— —	— —
Galic. banku krajow.	— —	— —	72 —	75 —
Listy z. Tow. kred. gal. 5% w. a. (oprócz kuponu bieżącego)	— —	— —	85 —	85 40
„ T. kr. gal. 4% w. a.	— —	— —	76 50	77 20
Banku hip. gal.	— —	— —	89 90	90 25
Gal. zakl. kr. włośc.	— —	— —	90 50	92 —
Oblig. ind. gal.	— —	— —	73 85	74 30
„ W. Ks. Krak	— —	— —	— —	— —
„ Księst. Bukowiny	— —	— —	— —	— —
Poż. gl. r. 1866 po 7%	— —	— —	100 —	101 —
Pier. k. gal. K. L. I. Em.	— —	— —	— —	— —
„ „ „ „ II. „	— —	— —	— —	— —
„ kol. lw.-czern. I. Em.	— —	— —	— —	— —
„ „ II. „	— —	— —	— —	— —
Dukat holenderski	— —	— —	5 78	5 85
„ cesarski	— —	— —	5 83	5 89
Napoleondor	— —	— —	9 88	9 95
Pół imperyał rosyjski	— —	— —	10 —	10 15
Rubel srebrny rosyjski	— —	— —	1 90	1 96
„ papierowy „	— —	— —	1 50	1 51
Bank. pol. za 100 zł. pol.	— —	— —	— —	— —
Talar pruski srebrny	— —	— —	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	— —	— —	1 82½	1 83½
Srebro	— —	— —	121 50	122 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 marca. 1870.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Z pożyczki narodowej z procentami od stycznia do lipca po 5%	71.40	71.50
do kwietnia do października po 5%	71.60	71.70
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	234 —	235 —
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	233.—	234 —
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	91 25	91.75
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	97 70	97.90
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	105. —	105 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	120.—	120 25
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.

	pien.	towar.
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.—
Galicyi	73.80	74.20
Niższej Austryi	96.75	—.—
Siedmiogrodu	75.25	75.75
Węgier	78.75	79.25
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wpłatą 50%	341 —	342.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. w. a.	288.80	289.—
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	880.—
Galic. banku kraj. à 200 zł. wpł. 40%	68.—	70.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	725.—	727.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	600.—	602.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	191 75	192.25
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2170	2175
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	241 50	242.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a w srebrze (20 funt. szt.)	209 50	210.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	390.—	391.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	244 —	244.20
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn. do losow. po 5% w srebrze	107.75	108.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	76.—	76.50
Gal. banku hyp. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włośc. do losow. po 6%	90.—	91.—
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.20	93.40
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	90.50	91.—
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4. Obligacye z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	90.75
„ „ „ „ „ w. a.	89.—	89.50
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł.	102.50	103 50
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.—	98.50

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	17.50	18.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.50	34.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.75	16 25
Salma po 40 zł. m. k.	40 —	41.—
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.50
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	27.—	28.70
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	126.—	128. —
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza „ 20 „ „	20.50	21.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	103.80	104.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	102.80	103 —
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.—	103.20
Hamburg za 100 M. B.	91.70	91.70
Londyn za 10 ft. szt.	124.10	124.25
Paryż za 100 fr.	49.20	49.25

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	—.—	—.—
„ pełn. wagi	5.87	5.88
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.89	9.89½
Rosyjski imperyał	—.—	—.
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	121.40	121.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 22. marca.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	50
„ „ z procentami z maja i listopada	61	50
„ „ w srebrze	71	40
Losy z 1860. roku	98	—
Akcye banku wiedeńskiego	724	—
„ „ kredytowego	288	50
Londyn 10 funtów szterlingów	123	95
Srebro	121	20
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	5	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(671) **Obwieszczenie.** (2)

L. 5037. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na wniosek większości stawających na terminie 9go marca 1870 wierzycieli upadłości domu handlowego „F. J. Kirchmajera i Syna“ oraz na oświadczenie komisarza konkursowego stałym zarządcą tejże upadłości p. adwokata Dra. Wacława Wyrobka, a jego zastępcą p. adwokata Feliksa Szlachtowskiego ustanowił.

Kraków, dnia 14. marca 1870.

(686) **E d y k t.** (2)

Nr. 2278. Z c. k. sądu obwodowego w Przemyślu zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Karola Jerzego Nachtweih, że w sprawie wysokiego skarbu przeciw Józefowi i Antoniemu Holland de Gründenfels o zapłacenie sumy 211 złr. 14 kr. a. w. celem wywodu płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dobrach Stuposiany dolne hipotekowanych termin na dzień 29. marca r. b. o 10tej godzinie przed południem naznaczono, uchwała zaś z dnia 23. lutego r. b. l. 1344 termin ten rozpisująca, kuratorowi p. adwokatowi Dr. Skałkowskiemu ze substytucyą p. adwokata Dr. Łużeckiego dla niego ustanowionemu doręczoną została.

Przemyśl, dnia 20. marca 1870.

(688) **Obwieszczenie.** (2)

Nr. 1419. Ces. król. sąd powiatowy w Drohobyczu czyni niniejszem wiadomo, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 500 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 30go listopada 1865 liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 11 złr. 37 kr. i kosztami egzekucyi w kwocie 4 złr. 57 kr., 5 złr. 2 kr. i 31 złr. 64 kr. przymusowa publiczna sprzedaż dawniej Hrynia Mazur teraz Anny Mazur własnej połowy realności pod L. k. 146 w Drohobyczu na Zadwornem istniejącej na prośbę Jonasza Scheftler pod następującemi warunkami rozpisana zostaje:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 449 złr. 75 kr.

2. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, na dniu 15. kwietnia 1870, 16go maja 1870 i 20go czerwca 1870, każdego razu o 9tej godzinie przed południem, przy pierwszych dwóch terminach jednak sprzedana będzie realność licytowana tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także niżej takowej.

3. Każdy chęć kupienia mający winien jest jako wadyum 10% ceny szacunkowej w okrągłej sumie 45 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

4. Kupiciel obowiązany będzie w przeciągu 14 dni po prawomocności aktu sprzedaży resztę ceny kupna do depozytu sądowego złożyć, gdyż w przeciwnym razie na koszt i niebezpieczeństwo jego relicytacya przedsięwziętą zostanie.

5. Po złożeniu całej ceny kupna wyda się dekret własności kupicielowi, i tenże zostanie na prośbę i koszt własny jako właściciel realności kupionej zaintabulowany.

6. Wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającej połowy realności można w registraturze sądu tutejszego przejrzeć.

O tem zawiadamia się między innemi także wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mikołaja Hankiewicza, Simona Hankiewicza, Katarzynę Orzechowskę, Eleonorę Kobyłeckę, Maryannę Hankiewicz, Józefę Hankiewicz, Grzegorza Hankiewicza, Jana Hankiewicza, Berla Garfunkla i Ignacego Gagla, jako też i tych, którzyby do tabuli po 25. stycznia 1870 weszli, lub którymby postanowienie niniejsze przed terminem licytacyi z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogło, przez p. adwokata Dr. Wolskiego, który się dla tychże kuratorem równocześnie ustanawia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 10. marca 1870.

(681) **E d y k t.** (2)

Nr. 2543. Ces. król. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych legataryuszów ś. p. Pawła Giebułtowskiego, a to: Wojciecha Adamiaka, Macieja Piotrowskiego, Henryka Kuczwy i Jana Kowalczyka, a w razie ich śmierci nieznanych spadkobierców tychże przez edykta i kuratora w osobie p. adwokata Dr. Kwiatkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Kapiszewskiego ustanowionego, że ś. p. Paweł Giebułtowski dnia 17. marca 1837 zmarły, kodycylarnem rozporządzeniem z dnia 13. października 1836, każdemu z nich jako zostającym w czasie śmierci jego w służbie, legat po 50 złr. m. k. zapisał.

Gdy wymienieni legataryusze dotychczas o poczynionych im legatach jeszcze nie są zawiadomieni, a pobyt ich, lub w razie śmierci ich tychże z nazwiska niewiadomych spadkobierców jest niewiadomym, przeto o poczynionych tymże w kodycylu ś. p. Pawła Giebułtowskiego zapisach (legatach) niniejszym edyktem uwiadamia.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 10. marca 1870.

(679) **E d y k t.** (2)

Nr. 65125. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszem Aleksandrowi hrab. Czackiemu wiadomo czyni, że na mocy uchwały tego sądu na prośbę Karola Kisielki równocześnie zapadłej pozwolono prenotacyę jego obowiązku do opłacenia podatków, opłat gminnych i rządowych, odnoszących się do dóbr Mokrotyna, w stanie biernym gruntu pod Nr. 138²/₄ i praw służebniczych w stanie czynnym tegoż gruntu Dom. 133 str. 9 n. 10 cięż., tudzież praw l. wł. 15 intabulowanych.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra hr. Czackiego nie jest wiadome, ustanawia się mu na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adwokata Nurkowskiego, i temuż ostatniemu powyższą uchwałę się doręcza.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 24. grudnia 1869.

(684) **E d y k t.** (2)

L. 2314. C. k. sąd krajowy czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Samuela Weisslitza cessyonaryusza Józefa Liebana od Jakóba Wetzsteina w ilości 323 zł. w. a. z procentem po 6proc. od dnia 16. czerwca 1866 płynącym, kosztami w kwotach 8 zł. 91 kr., 15 zł. 67½ kr., 3 zł. 62 kr., 2 zł., 8 zł. 30 kr., 15 zł., 9 zł. i 24 zł. 51 kr. w. a. już zasądzonemi, jak niemniej niniejszem w kwocie 6 zł. 44 kr. w. a. się przyznającemi, dozwolona t. s. uchwałą z 20. października 1868 liczba 14758 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 236 Dz. VIII. - 53 l. A. B. C. D. Gm. XI. w Krakowie położonej, wedle ks. gł. Gm. XI. vol nov. 3. p. 646. n. 2. haer., pag. 674. n. 2. haer. i pag. 686. n. haer. 3. Jakóba Wetzsteina własnej, odbędzie się na trzecim z kolei terminie w dniu 5. maja 1870 o godz. 10. rano pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową powyższej realności w sumie 8291 zł. wal. austr.

2. Chęć kupna mający obowiązany jest przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum ¹/₁₀ część ceny szacunkowej, t. j. 829 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź też w obligacyach publicznych podług kursu dnia, w którym licytacya się odbędzie, obliczyć się mających. Złożone przez nabywcę wadyum zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem będzie, innym zaś współlicytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

3. Nabywca obowiązanym będzie w 30. dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej złożyć do depozytu tutejszo-sądowego trzecią część ceny kupna, wrachowawszy w nią wadyum gotówką złożone lub w razie, gdyby takowe w obligacyach publicznych był złożył, po poprzedniej wymianie na gotówkę. Resztujące zaś ²/₃ części ceny kupna obowiązanym będzie nabywca stosownie do tabeli płatniczej w 30. dniach po prawomocności wypłacić.

4. Po złożeniu ¹/₃ części ceny kupna przez nabywcę, realność kupiona na jego koszt w fizyczne posiadanie oddaną mu zostanie, jednakże nabywca obowiązanym będzie od dnia objęcia fizycznego posiadania półroczne odsetki z dołu po 5proc. licząc od pozostałych przy nim ²/₃ części ceny kupna do depozytu sądowego składać.

Jeżeli realność rzeczona na terminie powyżej wyznaczonym nie mogłaby być sprzedaną powyżej ceny szacunkowej albo za takową, to będzie sprzedaną i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych wolno interesowanym przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem zawiadomieni zostają wierzyciele hypoteczni wiadomi z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomi Laja Goldstoff, Chaja z Rakowerów Diesenhaus, Temerle z Rakowerów Hollaender, N. S. Horowitz, Salomon Goldstoff i jego dwie siostry, Süssman Lorentz i Szymon Lorentz, kościół parafialny Wojkowski w księstwie Siewierskiem, księża wikaryusze kościoła farnego Olkuskiego, kasa generalna komisyi edukacyjnej obojga narodów, wreszcie wszyscy wierzyciele, którzyby dopiero po dniu 21. sierpnia 1868 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk zastępcy kuratora Dra. Rosenblatta.

Kraków, dnia 3. marca 1870.

(689) **K u n d m a c h u n g.** (1)

— Nr. 287 - L. Sch. R. An dem k. k. Gymnasium in Czernowitz kommen zwei Lehrerstellen mit deutscher Unterrichtssprache, verbunden mit dem jährlichen Gehalte von 945 fl. öst. W. nebst dem Rechte auf Vorrückung in die höhere Gehaltsstuffe und auf Decennalzulagen, u. z. die eine für classische Philologie, die andere für Geographie und Geschichte zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen haben ihre mit den nöthigen Belegen, insbesondere mit der Nachweisung über ihre Lehramtsbefähigung im Sinne des §. 5. 1. a des Gesetzes über die Prüfung der Candidaten des Gymnasiallehramtes versehenen Gesuche längstens bis 20. April 1870 im Wege ihrer vorgesetzten Behörden oder wenn sie in keiner öffentlichen Verwendung stehen, unmittelbar anher einzubringen.

Unter den Bewerbern für die Lehrstelle der Geographie und Geschichte erhalten diejenigen den Vorzug, welche sich zugleich mit der Lehrbefähigung aus dem Deutschen auszuweisen vermögen.

Vom Bukowinär k. k. Landes-Schulrathe.

Czernowitz, am 4. März 1870.

(685) **E d y k t.**

Nr. 3445. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie jako sąd konkursowy zatwierdza p. Konstantego Ramulta jako zarządcę masy konkursowej upadłości Ksila Grossbarta, właściciela młyna w Jasieniu, w powiecie Brzeskim, i p. Leibe Lindenbergera zastępcą tego zarządcy mianuje.

Kraków, dnia 8. marca 1870.

(669) **E d y k t.**

Nr. 13618. Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem wiadomo czyni, iż firma L. Süsswein i syn na kantor wekslarski i dom komisowy dla produktów w rejéstr handlowy wciągniętą została.

Przemyśl, dnia 5. stycznia 1870.

(677) **E d y k t.**

Nr. 9936. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że pod dniem 25. lutego 1870 uwidocznionem zostało w rejestrze handlowym przy firmie Joh. H. Brühl dla handlu korzennego we Lwowie, iż teraz Paulina Brühl tego handlu jest właścicielką, i tenże pod tą samą firmą Joh. H. Brühl dalej prowadzić będzie.

Lwów, dnia 9. marca 1870.

Doniesienia prywatne.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.